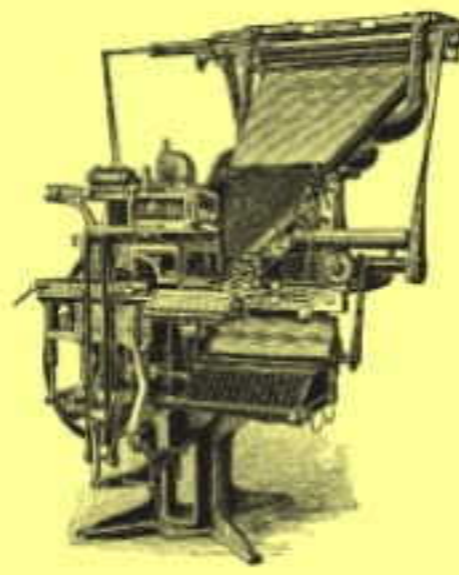


JEDNAK



KSIĄŻKI

2021 nr XII

"PRĘDKOŚCI"

STUDIA

TEMATYKA ŻYDOWSKA

W A JAK KRÓLEM, A JAK KATEM BĘDZIESZ

TADEUSZA NOWAKA

199

ALEKSY POKŁĘKOWSKI

Na początku rozważań warto powiedzieć, że jako literaturę o tematyce żydowskiej rozumiem tu nie tylko twórczość autorów żydowskiego pochodzenia, lecz – idąc za Józefem Wróblem – także utwory napisane przez autorów niemających korzeni żydowskich, w których wątki żydowskie (w szczególności dotyczące Zagłady), się pojawiają¹. Do tej drugiej grupy można zaliczyć Tadeusza Nowaka.

Wróbel w swoim zestawieniu utworów o tematyce żydowskiej napisanych w języku polskim wymienia wprawdzie tylko jedno jego opowiadanie, *Mojżesz* z tomu *Przebudzenia*², można jednak ten wybór uznać za niewystarczający. Faktem jest, że w opowiadaniu tym tematyka żydowska wychodzi na pierwszy plan – nie jest to jednak jedyny tego typu tekst Nowaka. Temat ten można bowiem odnaleźć nie tylko w pozostałych utworach z *Przebudzeń* (tu szczególnie w grę wchodzi tytułowe opowiadanie) i (wprawdzie jedynie jako epizod) w powieści *Takie większe wesele*³, ale przede wszystkim w *A jak królem, a jak katem będziesz*⁴. Wątek przyjaciela głównego bohatera powieści,

¹ J. Wróbel, *Tematy żydowskie w prozie polskiej 1939–1987*, Kraków 1991, s. 7.

² T. Nowak, *Przebudzenia*, Warszawa 1962.

³ T. Nowak, *Takie większe wesele*, Warszawa 1966.

⁴ T. Nowak, *A jak królem, a jak katem będziesz*, Warszawa 1974.

Mojżesza i jego rodziny, jest nie tylko ważny w kontekście znaczenia całej powieści Nowaka, lecz także sam w sobie posiada autonomiczne znaczenie i przesłanie. Tymi właśnie wątkami będę się zajmował, próbując zrozumieć, w jaki sposób zostały przez Nowaka skonstruowane.

O wątkach żydowskich u autora *Psalmów* krótko wspomina Jan Zdzisław Brudnicki:

Nowak niejednokrotnie kreuje też żydowskich bohaterów i przypomina tragedię Żydów w czasie ostatniej wojny. Żydowski folklor w błyskawicznym skrócie aktualizują u niego motywy biblijne⁵.

Badacz zwraca uwagę na bardzo ważną kwestię, to znaczy sprawę aktualizowania (a także przetwarzania, odwracania) motywów biblijnych w kontekście tematyki żydowskiej, która ma cechować pisarstwo Nowaka. Do tej problematyki, póki co tylko zarysowanej, jeszcze powrócę

Wróbel, podsumowując współczesną mu literaturę podejmującą problematykę żydowską, podkreśla:

W tej różnorodności jedno jest ich twórcom wspólne: poszukiwanie tożsamości, próby odnalezienia się we współczesnym świecie poprzez sięganie do kulturowych korzeni, obrona przed unifikacją i dezindywidualizacją, które niesie cywilizacja⁶.

Wszystko to można odnaleźć we wczesnej prozie autora, który, sam nie będąc pochodzenia żydowskiego, przywołuje jednak polskich Żydów jako ważnych dla niego i dla treści, o których próbował opowiedzieć. Czyniąc z tematu żydowskiego jeden z wątków, sposobów powrotu do swoich korzeni, aby spróbować zrozumieć samego siebie, a przez to powiedzieć coś o uniwersalnym losie wszystkich ludzi.

Eugenia Prokop-Janiec zauważa, że w ostatnich czasach badacze stosunków polsko-żydowskich większą uwagę poświęcają nie temu, jak odizolowane były obie społeczności, ale temu, jaki był ich wzajemny kontakt, i w jaki sposób był budowany. Podkreśla, że ta drogą starano się zaakcentować, że kultura żydowska na ziemiach polskich stanowiła jedną z wielu wzajemnie przenikających się kultur⁷.

Wydaje się, że w literaturze takiego podejścia można doszukiwać się od dłuższego czasu, zdecydowanie ujawnia się ono u Tadeusza Nowaka. Jak spróbuję pokazać, pisarz dążył do ukazania jak „inni”⁸, czyli w tym przypadku osoby różniące się od mieszkańców wsi, w pewnych momentach stawali się „swoimi”. Jednocześnie wydaje się to być wyrazem całości zarówno losów żydowskich, jak i relacji katolicko-żydowskich, przed, w trakcie, i zaraz po II wojnie światowej. Nowak próbował

⁵ J.Z. Brudnicki, *Tadeusz Nowak*, Warszawa 1978, s. 68.

⁶ J. Wróbel, dz. cyt., s. 7.

⁷ E. Prokop-Janiec, *Kulturowe i literackie kontakty polsko-żydowskie*, [w:] *Polacy-Żydzi. Kontakty kulturowe i literackie*, red. E. Prokop-Janiec, Kraków 2014, s. 11.

⁸ Już Alicja Fidowicz podejmowała temat „Innych” u Tadeusza Nowaka. Podkreślała, że nie trzeba ich szukać w dalekich zakątkach świata, że mogą być tu i teraz – tak zwani „oswojeni Inni”, wyróżniający się tożsamością etniczną czy religijną. Zwracała uwagę, że u Nowaka dotyczy to Tatarów (w *Obcoplemiennej balladzie*) oraz przede wszystkim – Żydów. Por. A. Fidowicz, *Wiejskie dzieciństwo. Branko Ćopić i Tadeusz Nowak*, Kraków 2018, s. 77–78.

pokazać, jak ważna była kultura żydowska w kontekście kultury wiejskiej, a także jak wielką pustkę po sobie zostawiła po wojnie.

Laura Quercioli Mincer, pisząc o *Czarnych Sezonach* Michała Głowińskiego, zwraca uwagę że: „[...] struktury narracyjne i idee odziedziczone po świecie klasycznym tracą swoją funkcjonalność i okazują się przeraźliwie nieadekwatne przy opisie Zagłady”⁹. Spostrzeżenie to można także odnieść do prozy Tadeusza Nowaka. Daleko jest jego piarstwu do nurtu realistycznego. Autor sam wspominał, że nigdy szczególnie nie przepadał za tego typu prozą¹⁰. Swoją karierę literacką zaczynał jako poeta i także w późniejszych latach życia poezji nigdy całkiem nie porzucił¹¹. Nie pozostało to bez konsekwencji dla jego prozy. I tak na przykład Roch Sulima uznaje niejako wczesną epikę Nowaka (w szczególności tom opowiadań *Przebudzenia*) za komentarz do jego poezji, uzupełniający jej znaczenia¹². Jan Zdzisław Brudnicki także wskazuje na silne powiązania prozy Nowaka z jego poetycką twórczością, twierdząc wręcz, że stanowi w pewien sposób jej przedłużenie. Zdaniem badacza pisarz korzystał z tego samego języka zarówno w poezji, jak i we wczesnej prozie¹³. Sam Nowak był w pełni świadomy tych zależności. Podkreślał, że czuje się przede wszystkim poetą, że proza i poezja są dla niego właściwie nie do rozdzielania, i że ma cały czas jedną wyobraźnię – jedynie trochę inaczej wyrażaną w prozie, a inaczej w poezji¹⁴. Uważał także, że ten sposób „poetyzowania” prozy może mieć źródło w różnego rodzaju gawędach ludowych, w których specjalizował się jego ojciec¹⁵.

Wszystkie te uwagi są istotne w kontekście *A jak królem, a jak katem będziesz*. Styl prozy wyrastający z poezji, niejednoznaczny język, kreujący nie do końca realistyczną rzeczywistość – wszystko to może być uznane, idąc za wnioskami Quercioli Mincer na temat twórczości Głowińskiego, za najbardziej odpowiedni sposób opisywania wątków żydowskich.

W 1959 roku – wspominał Nowak – zacząłem pisać krótkie, zwarte opowiadania, głównie o dzieciństwie, o chłopięcych latach. W trzy lata później ukazały się one w tomie *Przebudzenia*. Nie była to jednak pełna książka. Teraz mogę powiedzieć, że napisałem taką książkę, którą chciałem napisać. Myślę o *A jak królem, a jak katem będziesz*¹⁶.

⁹ L. Quercioli Mincer, *Ojczyzny ocalonych. Powojenna literatura żydowska w Polsce i we Włoszech*, Lublin 2009, s. 40.

¹⁰ H. Cyganik, *O poezji prozy w bogactwie języka widzianej*, [w:] *Spowiedź wyobraźni (szkice i rozmowy)*, red. A. Jarzyna, Kraków 2014, s. 178.

¹¹ W. Kawiński, *Rozmowa z Tadeuszem Nowakiem*, [w:] *Spowiedź wyobraźni...*, s. 131. Nowak po latach nie miał najlepszej opinii o swoich dwóch pierwszych tomikach wierszy – *Uczę się mówić* i *Porównaniach*, wyżej sobie ceniąc swoje wcześniejsze liryki niezebrane w żadnym tomiku. Niechęć ta sięgała tak głęboko, że za swój właściwy poetycki debiut uznawał tomik *Prorocy już odchodzą*: „Sądzę, że utwory z owych lat czterdziestych były o wiele ciekawsze i literacko, i problemowo, od wierszy zamieszczonych w książeczce debiutanckiej. Jakoż tom *Uczę się mówić* zawierał sporo «śniedzi socrealistycznej», dlatego tę pozycję, jak i w rok później wydane *Porównania* nie uważam (tego zdania są także krytycy piszący o mojej poezji) za pierwszy debiut, a za właściwy debiut tom *Prorocy już odchodzą*”.

¹² R. Sulima, *Tadeusz Nowak. Zarys twórczości*, Warszawa 1986, s. 82.

¹³ J.Z. Brudnicki, dz. cyt., s. 148–149.

¹⁴ Z. Polsakiewicz, *Pasja moralisty*, [w:] *Spowiedź wyobraźni...*, s. 116.

¹⁵ K. Kania, *O chłopskim i poetyckim wędrowaniu*, [w:] *Spowiedź wyobraźni...*, s. 257.

¹⁶ J. Żurek, *Nie oddzielam poezji od prozy*, [w:] *Spowiedź wyobraźni...*, s. 216.

Mowa tu o powieści wydanej w 1968 roku, która stanowi swego rodzaju kulminację wszystkich wątków pojawiających się do tego momentu w prozie autora. Mamy więc w niej między innymi „ludzi z za rzeki” (niczym w *Obcoplemiennej balladzie*¹⁷), wydarzenia sprzed i z czasów wojny, narrację w pierwszej osobie, oraz, oczywiście, tak charakterystyczny dla Nowaka precyzyjny, pełen metafor i przenośnych znaczeń język. W powieści wszystkie te cechy ulegają rozwinięciu – jest ich więcej, są bardziej rozbudowane. Dotyczy to także wątku żydowskiego. Powróci więc bohater o imieniu Mojżesz z *Przebudzeń* (tym razem jednak przynajmniej o pokolenie starszy), powróci – najbardziej chyba rozwinięty – motyw budowania wspólnoty między Polakami różnych wyznań, jak i wątek zniszczenia kultury żydowskiej.

Akcja powieści rozpoczyna się jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. Poznajemy głównego bohatera – Piotra – jako „Chytrego”, który śpiewa w chórze kościelnym i podkrada zwierzynę sąsiadom. Zaleca się do dziewczyn, Heleny i Marysi, ma także przyjaciół – Mojżesza i Stacha. Kiedy wybucha wojna, wszyscy trzej biorą udział w kampanii wrześniowej. Stach ginie, a Mojżeszowi i Piotrowi udaje się wrócić. Pojawia się w ich wsi oddział partyzancki, do którego wstępuje Piotr. Wkrótce dopadną go rozterki moralne – ma problem z wykonywaniem egzekucji na skazanych, uznaje to za coś mniej odpowiedniego niż zabicie przeciwnika w walce. Czuje się nie żołnierzem, a mordercą. Prześladowają go wizje zabitych ludzi oraz przyjaciół, w tym i Mojżesza, który, znaleziony w lesie przez obławę, popełnia samobójstwo. W końcu Piotr się żeni, wojna się kończy, a na świat przychodzi jego syn. Kazimierz Nowosielski ostatnie sceny powieści uznaje za szczęśliwe zakończenie. Sztylet, oznaczający zabijanie w podstępnie, zostaje obmyty w wodzie, w której było kąpane nowo narodzone dziecko Piotra. W ten sposób śmierć, także Mojżesza, miałaby zostać unieważniona, a życie okazać zwycięską siłą¹⁸.

Brudnicki, pisząc o *A jak królem, a jak katem będziesz*, wskazał na kilka struktur formalnych, z których zbudowana jest powieść. Według badacza pojawia się więc nawiązanie do legendy zbójckiej (na początku utworu), saga ojciec – syn – wnuk, romans poprowadzony wedle schematu pieśni ludowej, wreszcie – co dla nas najważniejsze – jako samodzielną część wyodrębnia on „przypowieść o trzech przyjaciółach: Piotrku, Stachu z za wody i Żydzie Mojżeszu”¹⁹. Jest więc Mojżesz przyjacielem głównego bohatera, jest też żołnierzem i jest muzykiem – należy do rodzinnej kapeli weselnej. Jego znajomość z Piotrem rozpoczęła się parę lat przed wydarzeniami znanymi z powieści, poznali się podczas werbunku w okolicznym powiatowym miasteczku. To właśnie na postaciach Mojżesza i jego rodziny będą opierały się wątki żydowskie w *A jak królem, a jak katem będziesz*.

¹⁷ T. Nowak, *Obcoplemienna ballada*, Warszawa, 1963.

¹⁸ K. Nowosielski, *Ryzyko obecności. Doświadczenie biograficzne i powieść chłopska*, Warszawa 1983, s. 116.

¹⁹ J.Z. Brudnicki., dz. cyt., s. 155.

Ci ze wsi i ci z za lasu

Wątki żydowskie u Nowaka, zarówno te z opowiadań, jak i te z powieści, łączy właśnie skomplikowana problematyka pojmowania polskich żydów albo jako swoich, albo jako obcych. W *A jak królem, a jak katem będziesz* motyw ten jest szczególnie rozwinięty, a pierwszy raz widać to w scenie przybycia kapeli żydowskiej na wesele. Z początku są muzycy obcymi podwójnie: nie dość, że są spoza wsi, gdzieś „z za lasu, z drewnianego miasteczka”, to jeszcze różnią się i ubiorem, i obyczajem – trzeba przecież specjalnie dla nich przygotowywać koszerne jedzenie. Z mieszkańcami wsi łączą się w jedną wspólnotę dopiero wtedy, kiedy zaczynają grać. „Jakoż ową nutę potrafili wyjmować tak, żeby Bóg dał wszystkim takie wyjmowanie sadu spod kopnego śniegu, koronki z motka lnu, złotego szczygła z kawałka akacji” – czytamy w powieści²⁰. Okazuje się bowiem, że pomimo swej odmienności owi inni „z za lasu” są takimi samymi ludźmi jak weselnicy. W czasie wesela wytwarza się poczucie braterstwa, wspólna zabawa wysuwa na pierwszy plan podobieństwa, a nie różnice. Wyrazem tego jest śpiew Piotra przy akompaniamencie kapeli żydowskiej. W tym momencie okazuje się, że podział na tych ze wsi i tych z za lasu, na swoich i obcych jest tylko pozorny, powierzchowny. Obie grupy, zachowując przecież swoje dla siebie cechy ubioru i tradycji, tworzą wspólnotę.

Obok wątku weselnego motyw budowania wspólnoty powraca raz jeszcze, tym razem w opozycji do nowych innych – czyli Niemców. Wybucho wojna, na którą Piotr wyrusza wraz z chłopakiem znad wody, Stachem, oraz z Mojżeszem. Więzy między Polakami, katolikami i tymi wyznania mojżeszowego, w ramach jednej grupki chłopaków, wytwarza się w obliczu hitlerowskiego zagrożenia. W obrębie tej wspólnoty Mojżesz cały czas zachowuje swoją tożsamość – odmawia wizyty u fryzjera, który miałby ściąć jego pejsy i włosy, przygrywa też regularnie na klarncie, co spotyka się z delikatnymi kpinami ze strony pozostałych żołnierzy. Jednocześnie jednak przynależy do grupy. Szczególnym tego podkreśleniem jest zestrzelenie niemieckiego samolotu. Później już, po powrocie z wojennej tułaczki, Piotr zauważy, jak dużym szacunkiem i przyjaźnią otoczony jest Mojżesz przez chłopów z zamieszkaną głównie przez Polaków-katolików wsi, kiedy ci dowiadują się o zestrzeleniu przez niego niemieckiej maszyny.

Nowak w swojej powieści bardzo mocno podkreśla potrzebę zarówno Mojżesza, jak i jego rodziny zachowania tradycji własnej kultury. Nierealistyczny obraz żołnierza armii polskiej w pejsach i jarmułce nie wynika z braku pamięci czy niewiedzy autora, a właśnie z chęci podkreślenia, że możliwa jest polska, żydowsko-katolicka wspólnota bez pozbawiania którejkolwiek z grup ważnych dla nich atrybutów.

²⁰ T. Nowak, *A jak królem, a jak katem będziesz...*, s. 59.

Klarnet

Tymczasem atrybuty te od momentu wybuchu wojny będą regularnie negowane. Pierwszy tego sygnał można zauważyć zaraz po otrzymaniu przez bohaterów wezwań do wojska. Mojżesz wyrusza na wojnę, mówiąc że ponoć wzięli go do orkiestry. Początkowo wraz z nim wyrusza także cała jego rodzina. Ojciec, Abraham, uzasadnia swoją decyzję w taki sposób: „Nie dasz rady sam. Takie wielkie wojsko piszczałką prowadzić?”²¹. Piszczałka, czyli klarnet, to instrument, na którym gra Mojżesz w rodzinnej kapeli, niejako jego atrybut. Ostatecznie chłopak wyrusza sam, co jest pierwszym sygnałem negacji wartości ważnych dla rodziny bohatera. Wojsku nie będzie grała cała kapela, jak chciałby stary Abraham, a jedynie sam Mojżesz.

Klarnet, podobnie jak ciemne włosy, tańce czy pejsy, to atrybuty, które odróżniają Mojżesza od pozostałych poborowych. Atrybuty te Mojżesz będzie jednak stopniowo tracił, wyzbywając się tym samym coraz bardziej swojej tożsamości. Prefiguracją tego jest epizod, w którym, dojechawszy już do Tarnowa, kompania żołnierzy maszeruje do koszar. Przygrywa orkiestra, panuje atmosfera święta, tak więc i Mojżesz wyciąga zza pazuchy klarnet i zaczyna akompaniować. W tym momencie jednak nieznany młodzik podbiega i podbija chłopakowi instrument, rozcinając mu wargę. Mojżesz przez jakiś czas nie będzie w stanie grać.

204

Włosy

Przez cały okres kampanii Piotr prosi przyjaciela o ścięcie włosów oraz pejsów. Strach o kolegę narasta, gdy już podczas drogi powrotnej do domu dochodzą do niego niepokojące sygnały: spotykani po drodze chłopcy wytykają palcami Mojżesza i jego ciemne włosy, i niby to mimochodem wspominają o polskich żydach rozstrzeliwanych przez Niemców. Mojżesz jednak ignoruje te uwagi. W końcu jednak Piotr siłą skraca włosy, mimo że przyjaciel „bronił się zaciekle”²². Znaczący jest tu zarówno fakt, że Piotr czyni to wbrew woli Mojżesza, jak i to, że obcina włosy szablą. Szabla oznacza polskość, ale głównie polskość tradycyjną, szlachecką, sarmacką, konserwatywną. W związku z tym gest katolickiego przyjaciela można odczytać jako metaforę, aluzję do prób polonizacji rodzimych żydów (oraz innych mniejszości), jakie miały miejsce w przedwojennej Polsce²³. Jest to być może jednocześnie ze strony Nowaka krytyka takich działań – stanowi to przecież jeszcze jeden krok na negatywnie nacechowanej drodze Mojżesza ku utracie tożsamości. Cała opisana sytuacja zdecydowanie wychodzi poza model dwóch kultur (obu polskich: katolickiej

²¹ Tamże, s. 91.

²² Tamże, s. 129.

²³ <https://sztetl.org.pl/pl/slownik/polityka-ii-rp-wobec-mniejszosci-narodowych> [dostęp: 15.03.2021].

i żydowskiej) zachowujących swoją odrębność, wchodzących jednak we wspólnotową relację, którą wcześniej na kartach powieści skonstruował Nowak.

Tales i pogrzeb

Niedługo potem, kiedy Piotrowi i Mojżeszowi udaje się powrócić w rodzinne strony, Mojżesz początkowo nocuje u przyjaciela. Wtedy też, pod sam koniec wędrówki, gubi swój tales. Nie przejmuje się tym jednak aż tak bardzo, słysząc słowa kolegi, który obiecuje tales odnaleźć. W końcu mu się to uda, dopiero jednak po powrocie Mojżesza z getta, kiedy tales będzie miał inną funkcję do spełnienia.

Scena pogrzebu garbatego człowieka ostatecznie podkreśla, jak ważna jest dla Mojżesza tożsamość. Mówi do Piotra, że chciałby mieć taki sam pogrzeb – nie „garbaty” jednak, tylko „w basach, w naszych rodzinnych basach”, aby podkreślić że jest „calutki z nich i ze skrzypiec jeszcze, z rodzinnej muzyki”²⁴. Taki sam pogrzeb, czyli równie mocno podkreślający odrębność, cechy charakterystyczne osoby zmarłej.

W tym kontekście strata ostatniego fizycznego atrybutu żydowskiej tożsamości, małej Arki Przymierza, talesu, ma szczególną wagę. Jego zagubienie jest bowiem dla Mojżesza kolejną utratą części siebie. I chociaż udaje mu się jeszcze powrócić do rodzinnego domu, to przecież stary ojciec wita go znamienymi słowami:

Aj Mojsze, Mojsze. I to ty, mój syn pierworodny, zostawiłeś ojca i braci zostawiłeś. I sam tam poszedłeś. I patrz, co się stało. A mówiłem, Mojsze. Mówiłem Ci, synku. Tam sam nie dasz rady. Takie wielkie wojsko, trza zawsze prowadzić rodzinną muzyką²⁵.

Rodzinną, czyli swoją, żydowską. Bez niej Mojżesz nie podołał, do domu wrócił więc jako pokonany.

Getto i Biblia

Historia tarnowskiego getta zostaje w powieści ledwie poruszona, w sposób jednak niezwykle sugestywny. Z tego powodu warto rozszerzyć kontekst.

Wedle spisu ludności z 1931 roku, wśród 44 927 mieszkańców Tarnowa aż 19 330 było wyznania mojżeszowego, co daje 43 procent całej populacji. Do 1939 roku liczba polskich żydów w mieście wzrosła do około 25 000. Dodatkowo, już po wybuchu wojny, społeczność żydowska urosła za sprawą wysiedlanych do miasta osób wyznania mojżeszowego z okolicznych wsi

²⁴ T. Nowak, *A jak królem, a jak katem będziesz...*, s. 145.

²⁵ Tamże, s. 145–146.

i miasteczek, a nawet z terenów Austrii i Niemiec. Ich liczba w mieście zwiększyła się ostatecznie do około 40 000. Natomiast 9 lutego 1944 roku, po licznych masowych egzekucjach i zsyłkach do obozów, wojskowy komendant miasta ogłosił, że Tarnów jest „judenrein”, czyli wolny od Żydów²⁶.

Wszystkie te informacje znacząco pogłębiają dramatyczną historię, którą Mojżesz opowiada Piotrowi po ucieczce z getta. Historia ta zawiera w sobie motywy zarówno ze Starego, jak i Nowego Testamentu – łączy ze sobą wesele w Kanie Galilejskiej z historią wędrówki do Ziemi Obiecanej. W tym miejscu warto wspomnieć, w jaki sposób motywy biblijne są funkcjonalizowane w prozie Nowaka, by lepiej zrozumieć ten wątek powieści.

Sam pisarz uznawał ważne miejsce Biblii w historii kształtowania się światowych poglądów religijnych i filozoficznych, zwłaszcza od czasów Reformacji²⁷. Uważał także, że język biblijny jest wręcz nierozzerwanie związany z polską kulturą, i że ignorowanie zaplecza religijnego równe by było ignorowaniu w literaturze polskiej Kochanowskiego czy Mickiewicza. Podkreślał także znaczenie tych motywów w kontekście kultury chłopskiej²⁸. Pisał o nich także w związku z prozą Nowaka Kazimierz Nowosielski: „Tak Biblia okazuje się częścią natury, nośnikiem uniwersalnych sensów świata, świadectwem zlania się w jedno Słowa i Kosmosu”²⁹. Na różnorodne i bogate znaczenie wątków biblijnych w twórczości pisarza uwagę zwraca Jan Zdzisław Brudnicki, wymieniając biblijne inspiracje i tłumacząc funkcję metaforyczną tych motywów w twórczości Nowaka. W jego opinii biblijne odniesienia pomagały autorowi *Przebudzeń* w umieszczeniu swoich własnych przemyśleń i odczuć w sferze uniwersalnej, tak aby było łatwiej wypowiedzieć prawdę o człowieku jako takim³⁰. To ostatnie zdanie wydaje mi się kluczowe w kontekście opowieści Mojżesza o getcie. Nowak wykorzystuje bowiem właśnie motywy biblijne do podkreślenia dramatu zagłady kultury żydowskiej. W tym celu motywy te odwraca semantycznie, pokazuje je w krzywym zwierciadle, ukazując brutalność sytuacji, w jakiej w czasie wojny znaleźli się wszyscy Żydzi. Podróż do upragnionej i poszukiwanej od lat Palestyny, obfitująca w mannę zesłaną przez Boga, okazuje się być przywidzeniem umierającego z głodu ojca Mojżesza, Abrahama, który Ziemię Obiecaną dostrzegł grzebiąc patykiem w śmieciach. Tak samo „wesele”, próba wykrzesania radości z przywidzenia starego ojca, kończy się rozstrzelaniem całej żydowskiej rodziny, za wyjątkiem Mojżesza. Oba te biblijne motywy nabierają więc ostatecznie negatywnego znaczenia. Piotr

²⁶ K. Bańburski., J. Bogacz, J. Kozioł, *Żydzi w Tarnowie: świat, którego nie ma*, Tarnów 2003.

²⁷ T. Nowak, *Kochanie wieku*, [w:] *Spowiedź wyobraźni ...*, s. 59.

²⁸ T. Krzemień, *Dom chłopski jak księga*, [w:] *Spowiedź wyobraźni ...*, s. 175: „Nie wolno mi też było zapominać, że chłop uczył się swojego języka ze strzępów Biblii i Ewangelii podawanych z amfony. Postawiłem przeto znak równości między językiem chłopskim a językiem biblijnym. Dopiero one razem wzięte tworzą ten bogaty język, którym nie tylko w chwilach uroczystych posługują się ludzie wsi”.

²⁹ K. Nowosielski, dz. cyt., s. 167.

³⁰ J.Z. Brudnicki, dz. cyt., s. 44–45.

dostrzegając w twarzy Mojżesza Ziemię Obiecaną i wesele w Kanie Galilejskiej, nie widzi szczęścia czy radości, a „ciało przebite na wylot i zgruchotane kółkiem”³¹.

Współ z wcześniejszym epizodem podbicia klarnetu, zgubieniem tałesu oraz ścięciem Mojżeszowi włosów – wszystko to wyraża rozpad i zniszczenie tradycji i kultury żydowskiej, której wartość Nowak wcześniej tak bardzo podkreślał. Śmierć kultury o tyle porażająca, że paraleną z fizyczną zagładą ludzi ją reprezentujących. Widać to szczególnie w wypowiedzi Mojżesza, kiedy nie zgadza się na przeprowadzkę z lasu do domu Piotra: „U Ciebie zgubiłem tałes, nie wolno przychodzić. Bo z takiego domu nie ma już drogi do Ziemi Obiecanej, gdyż bez tałesu nie można się o tę Ziemię Obiecaną modlić”³². Odtąd więc Ziemia Obiecana i wesele w Kanie Galilejskiej będą dla Mojżesza oznaczały jedynie getto tarnowskie: „Te wojskowe [buty – A.P.] już mi popękały na upale, a koszulę mam tylko jedną. Inne zostały w Kanie Galilejskiej, w Ziemi Obiecanej. Nie zdążyłem ich zabrać”³³.

Samobójstwo

Powieściowy Mojżesz, po ucieczce z getta, ukrywa się w lesie. Nocuje w borsuczej jamie. Akurat panuje jesień, udaje mu się więc znajdować pożywienie – w czasie zimy będzie miał z tym jednak prawdopodobnie problem, stąd prośba Piotra, aby przyjaciel przezimował u niego w chacie. Ten nie zgadza się, przyjmuje jednak trzy granaty, a także nowe buty i pożywienie, co piątek zostawiane w tarninie na skraju lasu. Piotr obiecuje także, że odłoży tam tałes, kiedy tylko go odnajdzie. I faktycznie w końcu go odnajduje. Jest to moment kluczowy – chodzi tu przecież o jeden z ostatnich atrybutów świadczących o tożsamości Mojżesza, jedną z ostatnich rzeczy łączących go ze światem żydowskim. Wciąż ma jeszcze klarnet, ten jednak określa tożsamość Mojżesza jako członka rodziny, przypomina mu muzyczną tożsamość jego rodu. Tałes zaś jest szalem modlitewnym takim samym dla wszystkich żydów. Po zniszczeniu kultury i utracie rodziny odnalezienie tałesu daje nadzieję na odrodzenie – nie tylko Mojżesza, ale również całego jego ludu cierpiącego w czasie wojny. Jest już jednak za późno – przyjaciel nie przychodzi po jedzenie, Piotr znajduje go martwego w leśnej kryjówce. Później dowie się, że to sam Mojżesz wysadził się granatem, odnaleziony przez policjantów. Do samego końca grał na klarnecie, co można odczytywać pozytywnie – nawet w obliczu śmierci nie odciął się od swojej tożsamości. Gest ten okazuje się być jednak niewystarczający, symbol oznaczający pamięć, życie, ustępuje przed

³¹ T. Nowak, *A jak królem, a jak katem będziesz...*, s. 173.

³² Tamże, s. 175.

³³ Tamże, s. 176.

symboliką tałesu, którego Mojżesz już nie odzyskał. Prywatna szansa i nadzieja na symboliczne odrodzenie kultury żydowskiej zostaje zniweczona za sprawą śmierci.

Piotr, odnajdując Mojżesza, trzyma w lewej dłoni jabłko. W tym przypadku jest to jabłko katowskie. Mojżesz dołączy do Jaśka, Stacha i innych spersonifikowanych wyrzutów sumienia dręczących głównego bohatera powieści.

Zdaniem Rocha Sulimy powieściowy Mojżesz „symbolizuje [...] ideę skazania, losu ofiary składanej przez ludzkość”³⁴. Można to odnieść do jednej ze scen powrotu z wojny Piotra i Mojżesza, kiedy ten pierwszy dostrzega w przyjacielu sylwetkę Chrystusa wiszącego na krzyżu w wiejskim kościele. Jest więc może Mojżesz współczesnym Jezusem, który umiera za ludzkość, i po śmierci którego nie będzie jednak szansy na powszechne zbawienie. Nie udało mu się przecież odzyskać tałesu.

Zakończenie

Na zakończenie warto wspomnieć o celu, jaki przyświecał Nowakowi w jego wczesnej prozie, to jest o jego potrzebie spłacania długu postaciom z przeszłości, w tym także polskim żydom. W związku z tym trzeba przypomnieć, że kulminacja wątków żydowskich u Nowaka łączy się z momentem wydania *A jak królem, a jak katem będziesz*, rokiem 1968, który był dla historii polskich żydów tragiczny. Są więc może te prozatorskie próby nie tylko spojrzeniem wstecz, ale i komentarzem do współczesności znanej autorowi. Jakim? Wydaje się, że dobrze to zobrazują słowa Laury Quercioli Mincer:

Kiedy dochodzi do autentycznego dialogicznego spotkania między dwiema kulturami, nie tylko nie zlewają się [one – A.P.] i nie mieszają ze sobą – każda z nich zachowuje swą jedność i otwartą pełnię – lecz właśnie nawzajem się wzbogacają, zwielokrotniają naszą zdolność do postrzegania i widzenia świata³⁵.

Jest to z pewnością piękny obraz, naznaczony sentymentem i nostalgią – pozostaje jednak pytanie, czy po ponad pół wieku od wydania powieści Nowaka, po *Sąsiadach* Jana Tomasza Grossa³⁶, wizja przyjaźni chłopsko-żydowskiej nie okazuje się zbyt uproszczona w stosunku do skomplikowanej, wojennej i powojennej historii wzajemnych stosunków.

³⁴ R. Sulima, dz. cyt., s. 113.

³⁵ L. Quercioli Mincer, dz. cyt., s. 14.

³⁶ J.T. Gross, *Sąsiedzi: historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny 2000.

SUMMARY

This work is devoted to the issue of Jewish themes in Tadeusz Nowak's novel *When you will be a king, when you will be a hangman*. It starts with general constations concerning the author, various elements of his work, and also Jewish themes in works of other authors. Next chapter is devoted to the main issue of the text. It contains the idea of many attributes that are characterize Jewish identity of one characters of the novel, Mojżesz. Then it shows how Mojżesz gradually loses all these attributes during World War II, and what was Tadeusz Nowak's idea behind these themes.

KEYWORDS

novel, attributes, prose, themes, Jewish, war, identity, culture

BIBLIOGRAPHY

- Bańburski K., Bogacz J., Koziół J., *Żydzi w Tarnowie: świat, którego nie ma*, Tarnów 2003.
- Brudnicki J.Z., *Tadeusz Nowak*, Warszawa 1978.
- Cyganik H., *O poezji prozy w bogactwie języka widzianej*, [w:] *Spowiedź wyobraźni (szkice i rozmowy)*, red. A. Jarzyna, Kraków 2014.
- Fidowicz A., *Wiejskie dzieciństwo. Branko Ćopić i Tadeusz Nowak*, Kraków 2018.
- Grabowski S., *Poeta na Ursynowie*, Warszawa 2013.
- Gross J.T., *Sąsiedzi: historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny 2000.
- Kania K., *O chłopskim i poetyckim wędrowaniu*, [w:] *Spowiedź wyobraźni (szkice i rozmowy)*, red. A. Jarzyna, Kraków 2014.
- Kawiński W., *Rozmowa z Tadeuszem Nowakiem*, [w:] *Spowiedź wyobraźni (szkice i rozmowy)*, red. A. Jarzyna, Kraków 2014.
- Krzemień T., *Dom chłopski jak księga*, [w:] *Spowiedź wyobraźni (szkice i rozmowy)*, red. A. Jarzyna, Kraków 2014.
- Nowak T., *A jak królem, a jak katem będziesz*, Warszawa 1974.
- Nowak T., *Kochanie wieku*, [w:] *Spowiedź wyobraźni (szkice i rozmowy)*, red. A. Jarzyna, Kraków 2014.
- Nowak T., *Obcoplemienna ballada*, Warszawa 1963.
- Nowak T., *Przebudzenia*, Warszawa 1962.

- Nowak T., *Takie większe wesele*, Warszawa 1966.
- Nowosielski K., *Ryzyko obecności. Doświadczenie biograficzne i powieść chłopska*, Warszawa 1983.
- Polacy-Żydzi. Kontakty kulturowe i literackie*, red. E. Prokop-Janiec, Kraków 2014.
- Polsakiewicz Z., *Pasja moralisty*, [w:] *Spowiedź nyobraźni (szkice i rozmowy)*, red. A. Jarzyna, Kraków 2014.
- Prokop-Janiec E., *Kulturowe i literackie kontakty polsko-żydowskie*, [w:] *Polacy-Żydzi. Kontakty kulturowe i literackie*, red. E. Prokop-Janiec, Kraków 2014.
- Quercioli Mincer L., *Ojczyzny ocalonych. Powojenna literatura żydowska w Polsce i we Włoszech*, Lublin 2009.
- Spowiedź nyobraźni (szkice i rozmowy)*, red. A. Jarzyna, Kraków 2014.
- Sulima R., *Tadeusz Nowak. Zarys twórczości*, Warszawa 1986.
- Tadeusz Nowak*, red. J.Z. Brudnicki, Warszawa 1981.
- Wróbel J., *Tematy żydowskie w prozie polskiej 1939–1987*, Kraków 1991.
- J. Żurek, *Nie oddzielam poezji od prozy*, [w:] *Spowiedź nyobraźni (szkice i rozmowy)*, red. A. Jarzyna, Kraków 2014.
- <https://sztetl.org.pl/pl/sloownik/polityka-ii-rp-wobec-mniejszosci-narodowych>
[dostęp: 15.03.2021].